

Stomatologia – codzienność czy sztuka

Rozmowa ze stomatologami
BARBARĄ URBANOWICZ-ŚMIGIEL
i **TOMASZEM ŚMIGIEL**,
właścicielami Prywatnej
Praktyki Dentystycznej
„Śmigiel” z Katowic

RED.: Polacy, również mieszkańcy Śląska i Zagłębia, przywiązują coraz więcej uwagi do kwestii wyglądu zębów. Czy niebawem dotrze do nas kult białego, hollywoodzkiego uśmiechu?

TŚ: Wiara w to, że piękny uśmiech to brak kompleksów, powodzenie w towarzystwie, a nawet lepsza praca, przyszła z Zachodu. Jeżeli chodzi o trendy w stomatologii estetycznej, to z całą pewnością mogę stwierdzić, że inne kanony pięknego uśmiechu mają Amerykanie, inne Niemcy, a inne Włosi. My, Polacy nie do końca jesteśmy w stanie zaakceptować tzw. Hollywood smile, to znaczy duże, śnieżnobiałe zęby, zęby, które z daleka „krzyczą”: „Jesteśmy sztuczne...” Mamy własne poczucie estetyki. Nie zależy nam na tym, aby uśmiech raził z daleka białością. Ma on wyglądać jasno, ale naturalnie. W naszej pracy szukamy harmonii z rysami twarzy, kształtem ust, z potrzebami i odczuciami subiektywnymi naszych Pacjentów.

BUŚ: Estetyka nie ogranicza się tylko do tego, że zęby mają być białe. To tak jak w malarstwie: nie wystarczy, aby obraz był kolorowy, musi mieć jeszcze to COŚ. Coś niepowtarzalnego i wyjątkowego. Dlatego właśnie także w naszej pracy wyjątkowo indywidualnie podchodzimy do „tworzenia uśmiechów”. Każdy z naszych Pacjentów jest inny i zasługuje na swój wyjątkowy i niepowtarzalny uśmiech. Z tego powodu technicy pracujący z nami są także pasjonatami i artystami w swoim zawodzie. Wszystkie licówki i korony porcelanowe mają swój wyjątkowy charakter.

RED.: Co jest najważniejsze w Państwa pracy?

BŚ: Najważniejsze jest kompleksowe podejście do leczenia, a zwłaszcza do planowania leczenia. Patrzymy na naszych Pacjentów nie przez pryzmat jednego zęba, ale z myślą o tym, aby Pacjenta wyleczyć. Dlatego też przygotowujemy kompleksowy plan na piśmie i potem ustalamy harmonogram spotkań, aby przez kolejne wizyty zając się wszystkimi problemami żeby Pacjenci nie musieli już wracać do tego, co zostało zrobione. Chcemy, by mogli się cieszyć niczym nieskrępowanym uśmiechem przez następnych wiele lat.

RED.: A prestiżowe stowarzyszenie naukowe „Ankylos Syncone Scientific Group”, do którego oboje Państwo należycie?

TŚ: To grupa dwudziestu wyselekcjonowanych polskich praktyk stomatologicznych, która zajmuje się wykonywaniem zabiegów implantologicznych, badaniami i obserwacjami dotyczącymi natychmiastowego obciążenia implantów. Idea powstała w Niemczech. System „Ankylos Syncone” pozwala uwolnić ludzi od luźnych, ruszających się i spadających protez zębowych. Polega na zakładaniu 4 implantów u osób, które w ogóle nie posiadają zębów w dolnej szczęce (lub 6 w szczęce górnej) i natychmiastowym obciążeniu ich protezą. To system oparty na teleskopach, dlatego możemy zrezygnować z laboratoryjnej obróbki podbudowy na implantach potrzebnej do zamocowania protezy. Jesteśmy w stanie w ciągu jednej wizyty osadzić Pacjentowi nowe, piękne zęby na implantach. To diametralnie zmienia życie leczonogo, bo może on w zasadzie od razu swobodnie uśmiechać się i jeść. Wyniki kilkuletnich badań w „Ankylos Syncone Scientific Group” już potwierdziły słuszność tej koncepcji, która daje ogromne bezpieczeństwo. A dzieje się tak, ponieważ każdy z implantów jest obciążony tylko w wymiarze pionowym, nie ma możliwości ruchów bocznych. Do tej pory z sukcesem wykonaliśmy kilkadziesiąt takich zabiegów.

RED.: Implanty w ogóle okazały się rewolucyjnym rozwiązaniem i system stale się rozwija.



TŚ: Najważniejsze są trwałość i bezpieczeństwo. Dlatego, aby uzupełnienia służyły pacjentom przez długie lata, stosujemy niezwykle precyzyjne implanty o ustalonej renomie klinicznej. To implanty, których historia i rozwój liczą sobie już ponad 20 lat. Pamiętać należy, iż jest wiele konkurujących ze sobą systemów implantologicznych na świecie. Wiele firm, aby wejść na rynek, obniża ceny, skracając gwarancje. W naszej Praktyce dajemy 10 lat gwarancji na implanty, a co jeszcze ważniejsze – renoma firmy i jakości produktów jest tak duża, że gwarancja jest międzynarodowa, gdyż system ten jest znany na całym świecie.

BUŚ: Także jeśli chodzi o protetykę, stawiamy na jakość, precyzję i estetykę. Dlatego też leczenie kompleksowe trwa czasem 2 miesiące, czasem pół roku, a czasem nawet 3 lata. Wszystko to zależy od stopnia skomplikowania problemu. Najpierw trzeba pacjentowi wszystko dokładnie wyjaśnić. Pacjent powinien zrozumieć ideę leczenia, to, że proponowane rozwiązanie daje nam możliwość leczenia bardziej bezpiecznego. Pokazujemy pacjentom np. koronę lub licówkę porcelanową, aby wiedzieli, jak ona wygląda. Opisujemy, jak będzie wyglądał zabieg, a jak jego efekt końcowy. Wyjaśniamy, dlaczego proponujemy taki, a nie inny plan leczenia. Bardzo często mamy do czynienia ze złożoną rehabilitacją, musimy zmienić cały układ zgryzowy, uzupełnić braki, czy odbudować utraconą tkankę kostną. Leczenie trwa wtedy, tak jak wspominałam, czasem nawet do dwóch lat. Obecnie w czasie jednej, dwóch wizyt jesteśmy w stanie przywrócić dawny kolor zębów, które ściemniały np. w wyniku leczenia kanałowego, stosując wybielanie wewnętrzne i odbudowę techniką warstwową. W przypadku odłamania fragmentu zęba możemy go „dokleić z powrotem” dzięki zastosowaniu materiału o dużej sile łączenia. W przypadku stosowania implantów okres leczenia się wydłuża. Wyzwanie polega na takim odbudowaniu zęba, czy wykonaniu korony, by całość sprawiała rzeczywiste naturalne wrażenie.

RED.: Jakie jeszcze nowości pojawiły się w Państwa pracy w ostatnim czasie?

TŚ: Będąc w maju na kongresie EAED 2010 Spring Meeting in London „Art. & Science in Synergy”, doszedłem kolejny raz do wniosku, iż gabinet, w którym nie wprowadza się nowości, nie rozwija się. A rynek stomatologiczny ewoluuje bardzo szybko. Na przykład, wybierając system implantologiczny, konsultowałem się z polskimi wybitnymi specjalistami z tego zakresu. Pojechałem również do fabryki, aby zobaczyć, jak wygląda proces produkcji implantów. Sprawdziłem też, jakie są ich zalety, wady i gwarancje. Bo chodzi o to, by pracować niekoniecznie tanio, ale za to bezpiecznie. Natomiast jeżeli chodzi o protetykę, to staramy się pracować coraz mniej inwazyjnie. Zrezygnowaliśmy ze stosowania koron na metalu, który jest najbardziej popularny, ale zawiera np. nikiel, który może uczulać. Wykonujemy estetyczne uzupełnienia w technice pełnej, czystej ceramiki, na podbudowie z tlenku cyrkonu lub złota. Wracając do kwestii nowości, nie sposób o wszystkich opowiedzieć, ale dla przykładu wprowadziliśmy w naszym gabinecie nawigację do implantologii. Dzięki nawigacji możemy na podstawie tomografii komputerowej zaplanować najlepszą dla danego pacjenta pozycję implantów. Dzięki temu nie

pracujemy już „po omacku”, bo przed przystąpieniem do zabiegu mamy przygotowany szablon do pozycjonowania wszczepów. Ta technologia daje możliwość zaplanowania zabiegu w komputerze, jedynie w oparciu o badanie TK, bez ingerencji w jamie ustnej pacjenta, a nawet pod jego nieobecność. To niesamowite, ale siedząc przed komputerem w gabinecie, możemy pozycjonować implant i przesłać projekt do Belgii, do firmy „Materialise Dental”, gdzie przygotowany jest szablon, indywidualnie pozycjonowany dla pacjenta. Następnie taki szablon jest wysyłany do gabinetu, gdzie sprawnie i bezpiecznie przeprowadzamy zabieg. Ma to znaczenie zwłaszcza podczas dużych zabiegów, gdzie na jednej wizycie musimy założyć na przykład sześć lub osiem implantów. Stosowanie nawigacji znacznie skraca czas zabiegu, dając precyzję i bezpieczeństwo.

BUŚ: Natomiast przełomem w endodoncji było wykorzystanie mikroskopu. Już kilka lat temu kupiliśmy wyjątkowy mikroskop renomowanej firmy Laica. Laica to firma, która słynie od wielu lat z produkcji perfekcyjnych, ekskluzywnych i doskonałych aparatów fotograficznych dla profesjonalistów. Dzięki wielokrotnemu powiększeniu tego doskonałego mikroskopu, to co wcześniej tylko mogliśmy podejrzewać, teraz możemy zobaczyć. A przez to, że widzimy więcej, pracy też mamy więcej. Zgodnie z obowiązującymi trendami, leczenie kanałowe odbywa się w czasie jednej wizyty. W znieczuleniu oczyszcza się i poszerza kanały korzeniowe, usuwając zainfekowaną tkankę. Przepłukujemy kanały środkami odkażającymi, endometrem (elektronicznym systemem do pomiaru długości kanałów korzeniowych), mierzymy ich długość. Dzięki radiowizjografii (cyfrowe RTG) wiemy, jaka jest długość, kształt kanałów i w jakim stanie jest kość otaczająca ząb. Tak przygotowany ząb uzupełniany jest gutaperką (obojętną biologicznie żywicą), która dokładnie wypełnia kanał i jego odgałęzienia. To bardzo skuteczna metoda, dzięki której daje się uratować znaczną większość zębów. Nowości jest bardzo dużo, ale trzeba zachować ostrożność. Zachowujemy więc rozwagę przy zakupie różnych nowinek, bo przecież będziemy z nich korzystać przy leczeniu pacjentów. Zawsze rozmawiamy o doborze sprzętu i materiałów z wykładowcami oraz osobami, które posiadają wiedzę kliniczną o danym produkcie, czyli z praktykami, którzy sprawdzają wcześniej w warunkach pozaklinicznych przydatność i skuteczność sprzętu.

RED.: Podczas naszej rozmowy telefonicznej prosiłam Państwa o przygotowanie jakiegoś przykładu z Waszej pracy, kilku zdjęć i krótkiego opisu. Czy możecie pokazać czytelnikom, jakie są obecnie możliwości w stomatologii?



BUŚ: Oczywiście, zgodnie z obietnicą chciałam przedstawić coś, co można osiągnąć w zasadzie w ciągu kilku wizyt. Pacjentka zgłosiła się do naszego gabinetu celem poprawy estetyki uśmiechu. Powodem niezadowolona pacjentki były ciemne „dwójki”, wiele lat wcześniej leczone kanałowo. Plan leczenia obejmował powtórne leczenie kanałowe, wybielenie wewnętrzne ciemnych zębów oraz wybielenie wszystkich zębów w gabinecie, odbudowa materiałem kompozytowym Enamel Plus HRI. Po trzech tygodniach Pacjentka mogła cieszyć się pięknym uśmiechem.

RED.: A jakie plany na przyszłość?

BUŚ: Wychodząc naprzeciw naszym Pacjentom, podjęliśmy decyzję, aby być trochę bliżej. Nie chcę teraz zdradzać wszystkich szczegółów, ale kończymy właśnie projektowanie nowego gabinetu w centrum Katowic z bardzo dobrym dojazdem i miejscami do zaparkowania. Chcemy stworzyć przyjazne dla wszystkich miejsce, gdzie spotkają się profesjonalizm i miłe otoczenie, precyzja i bezpieczeństwo, a Pacjenci poczują się jeszcze bardziej komfortowo.

RED.: Dziękuję za rozmowę.

tel. (32) 255-73-06, 609 55 77 26
czynne: od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-20.00

Zapraszamy na specjalistyczne konsultacje:
Prywatna Praktyka Stomatologiczna „Śmigiel” s. c.
ul. Rymarska 5, 40-425 Katowice – Nikiszowiec

Nasza rejestratorka ustali dogodny dla Państwa termin wizyty i udzieli niezbędnych informacji.